

Pogodowa pasja

27.09.2012.

CHOSZCZNO Od wtorku na naszej stronie znajdziemy najbardziej aktualne dane pogodowe. – Ich obserwowanie i analizowanie uważam za bardzo pasjonujące zajęcie. Wszyscy wiemy, że pogoda zmienna jest i nie zawsze udaje się przewidzieć to co może za chwile nastąpić, ale może właśnie dlatego jest to tak frapujące zajęcie – mówi DANIEL OBRZANOWSKI z Choszczna. To właśnie jego prognozy znajdziemy na naszej stronie, a także na www.pogoda-choszczno.pl

DANIEL OBRZANOWSKI zdradza, że tak naprawdę meteorologią interesuje się od roku. - Moim największym przeżyciem z ostatnich lat w pogodzie było pamiętne gradobicie z 2010 roku. To właśnie ten incydent zaszczerpił we mnie tę pasję – podkreśla, że właśnie po tym wydarzeniu stworzył stronę internetową na której regularnie przedstawia wyniki swoich obserwacji. Dodaje, że od grudnia ubiegłego roku stał się szczęśliwym posiadaczem stacji meteo składającej się z wiatromierza, wskaźnika opadów, czujnika temperatury, wilgotności powietrza itp. – Dzięki stacji mam konkretny podgląd na to co dzieje się za oknem. Na stronie internetowej oprócz przedstawiania danych pomiarowych ze wspomnianej stacji, prognozuję też pogodę na podstawie modeli numerycznych, a także umieszczam ostrzeżenia dla naszego regionu – tłumaczy, że pod określeniem „nasz region” kryje się całe województwo zachodniopomorskie oraz północna część lubuskiego. Ostrzeżenia wydawane są w formie mapki z opisem, którą w momencie wystawienia łatwo znajdziemy na stronie. Przed czym ostrzega? Przede wszystkim przed burzami, wiatrem, deszczem, mrozami, upałami czy trąbami powietrznymi. Podsumowując zaprasza do odwiedzania strony www.pogoda-choszczno.pl , na której znajdziemy wiele tematów związanych z pogodą i jej prognozowaniem. Oficjalnie zaprasza też podobnych pasjonatów do współpracy nad tworzeniem strony, wydawaniem prognoz czy ostrzeżeń. - Jeśli ktoś taki się znajdzie, to proszę o kontakt na adres danielobrzanowski@wp.pl

Tadeusz Krawiec

tkrawiec@choszczno.pl

O tym, że pogoda potrafi zaskakiwać przekonaliśmy się w ostatnią sobotę. Na kilkanaście minut przed oficjalnym nadejściem astronomicznej jesieni... spadł grad.

